

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Sp. z o.o. we W. wniosła o zasądzenie od (...) Sp. z o.o. w P. kwoty 80.825,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu strona powodowa powołała się na umowę z dnia 11 sierpnia 2009 r. zawartą między (...) Konsorcjum (...) we W. w skład którego wchodzi K. R. P. (...) i M. O. (...) - jako Zleceniobiorcą, a stroną pozwaną jako Zleceniodawcą. Strona powodowa podniosła, że na podstawie umowy przelewu nabyła wierzytelność względem strony pozwanej, a pismem z dnia 24.02.2012 r. wypowiedziała umowę ze względu na nieuiszczenie przez stronę pozwaną zaliczki, o której uiszczenie wzywał Komornik Sądowy. Zdaniem Strony powodowej wobec rozwiązania umowy należy jej się wynagrodzenie na podstawie § 19 umowy.

Strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa w całości kwestionując istnienie legitymacji czynnej strony powodowej do wystąpienia z roszczeniem o zapłatę oraz podstawy do wystąpienia z roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia.

Wyrokiem z dnia 25 października 2012 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej IV Wydział Gospodarczy oddalił powództwo oraz zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 3.617zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 11 sierpnia 2009 r. we W. strona pozwana (...) Sp. z o.o. w P. (jako Zleceniodawca) zawarła umowę współpracy w zakresie zarządzania wierzytelnościami pieniężnymi z (...) Konsorcjum (...) we W. w skład którego wchodzi K. R. P. (...) i M. O. (...) - jako Zleceniobiorcą. Przedmiotem umowy było zarządzanie wierzytelnościami Zleceniodawcy przez dochodzenie roszczeń pieniężnych na drodze postępowania sądowego, zabezpieczającego i egzekucyjnego (§ 1 umowy).

Na podstawie aneksu z dnia 23.11.2009 r. strony postanowiły o aneksowaniu umowy w zakresie realizacji umowy względem dłużnika (...) S. S. i M. W. Sp. j. w C..

Koszty opłat sądowych, skarbowych i egzekucyjnych pokrywać miał Zleceniodawca w terminach wskazanych przez Zleceniobiorcę, sąd lub organ egzekucyjny. Powyższe koszty miały być zwracane Zleceniodawcy po ich wyegzekwowaniu od Dłużnika (§ 11 umowy).

Koszty zastępstwa procesowego w całości miały obciążać Zleceniodawcę, przy czym Zleceniobiorca miał w tym zakresie kredytować Zleceniodawcę. Koszty te miały być wypłacane Zleceniobiorcy z pierwszych kwot wyegzekwowanych od Dłużnika (§ 12).

Wynagrodzenie Zleceniobiorcy szczegółowo uregulowano w § 14 umowy jako odpowiedni procent należności głównej i odsetkowej. Za podstawę do wypłaty wynagrodzenia strony uznały każdą formę zaspokojenia wierzytelności dokonaną po dniu podpisania umowy (§ 15).

Wynagrodzenie należne miało być również w przypadku niemożności odzyskania należności leżącej po stronie Wierzyciela np.: orzeczenia sądu o nieistnieniu wierzytelności, wprowadzenia Zleceniobiorcy w błąd co do istotnych faktów dotyczących zobowiązania lub dłużnika, potrącenie lub umorzenie wierzytelności, uniemożliwienie Zleceniobiorcy skutecznego dochodzenia roszczeń (§ 16).

Zleceniobiorca miał prawo uznać zlecenie za rozwiązane przez Zleceniodawcę gdy ten: nie usuwa braków formalnych do których został wezwany przez Zleceniobiorcę, organy sądowe lub egzekucyjne; nie odpowiada na korespondencję

od Zleceniobiorcy, nie wywiązuje się z pokrywania należnych opłat, nie informuje Zleceniobiorcy o wpłatach dłużnika (§ 18 ust. 3 umowy).

Wszelkie zmiany i uzupełnienia umowy wymagały form pisemnego aneksu pod rygorem nieważności (§ 22 ust. 2).

W dniu 09.08.2010 r. Strona pozwana udzieliła pełnomocnictw procesowych r. pr. R. P. do dochodzenia zapłaty należności stwierdzonych wyrokami Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze.

W dniu 11.07.2011 r. reprezentowane przez M. O. (...) Konsorcjum (...) (jako Cedent) zawarło umowę przelewu z (...) Sp. z o.o. reprezentowanym przez pełnomocnika powołanego na podstawie art. 210 ksh. Przedmiotem przelewu były wierzytelności przysługujące Cedentowi z tytułu umowy o współpracy w zakresie zarządzania wierzytelnościami bez żadnego wynagrodzenia.

W dniu 30.09.2011 r. radca prawny R. P. złożył w imieniu strony pozwanej wniosek do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia – Krzyków o opis i oszacowanie udziałów w nieruchomości stanowiącej współwłasność małżonków w sprawie przeciwko dłużnikom S. S. (2) i M. W. (2).

Po przekazaniu otrzymanego od Komornika wezwania o uiszczenie zaliczki na koszty opinii biegłego w kwocie 1.500 zł radca prawny R. P. przesłał je do strony pozwanej pocztą elektroniczną w dniu 08.11.2011 r. W odpowiedzi Główna Księgowa poinformowała pełnomocnika pocztą elektroniczną, że Prezes wstrzymał zapłatę do chwili przedstawienia pisemnej opinii na temat nieruchomości i przedstawienia wszystkich aspektów sprawy. W odpowiedzi e – mailowej z dnia 10.11.2011 r. radca prawny wyjaśnił jakie działania zamierza podjąć w celu odzyskania należności od dłużników oraz jaka jest przypuszczalna wartość nieruchomości, w której dłużniczki mają udziały oraz jakie jest jej zabezpieczenie hipoteczne.

W piśmie z dnia 14.12.2011 r. wezwanie o uiszczenie zaliczki zgodnie z wezwaniem Komornika skierował do strony pozwanej Prezes Zarządu powodowej Spółki z o.o. (...).

W piśmie z dnia 24.02.2012 r. Prezes Zarządu powodowej Spółki z o.o. oświadczył stronie pozwanej, że na podstawie § 18 pkt 3 umowy o współpracy z 11.08.2009 r., że rozwiązuje umowę ze względu na nieuiszczenie zaliczki na poczet czynności Komornika oraz wezwał ją do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 81.317,38 zł naliczonej na podstawie § 14 umowy.

Strona pozwana zaliczkę na wydatki Komornika uiszczyła po otrzymaniu powyższego pisma strony powodowej o wypowiedzeniu umowy.

W latach 2010 – 2012 powodowa Spółka obciążała stronę pozwaną fakturami za czynności z zakresu windykacji należności, które nie mają związku z dochodzonym pozwem roszczeniowym, zaś strona pozwana dokonywała wpłat na jej rachunek bankowy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył:

Powództwo należało oddalić jako bezzasadne.

W ocenie Sądu Rejonowego powodowej Spółce nie przysługuje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia przewidzianego na wypadek rozwiązania umowy o współpracy w zakresie zarządzania wierzytelnościami pieniężnymi z dnia 11 sierpnia 2009 r. Sąd Rejonowy wskazał, że stronami umowy po stronie Zleceniobiorcy były dwie osoby fizyczne: M. O. i R. P., a nie występująca w niniejszej sprawie po stronie powodowej Spółka pod firmą (...) Sp. z o.o. Sąd I instancji zaznaczył dalej, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na uznanie, że powodowa Spółka z o.o. stała się również stroną umowy z dnia 11 sierpnia 2009 r. Bez względu na skuteczność dołączonej do pozwu umowy przelewu wierzytelności z dnia 18.07.2011 r. pomiędzy (...) Konsorcjum (...) a (...) Sp. z o.o. z pewnością nie mogła ona spowodować wstąpienia strony powodowej do umowy z dnia 11.08.2009 r. jako Zleceniobiorcy. Zdaniem Sądu Rejonowego umowa cesji mogła co najwyżej przenieść przysługujące Zleceniobiorcy wierzytelności względem

Zleceniodawcy, natomiast oczywiście bezpodstawne byłoby uznanie, że nabywca wierzytelności w wyniku cesji został również stroną umowy z dnia 11.08.2009 r., bowiem ani treść art. 509 k.c., ani treść przedłożonej umowy cesji nie przewidują możliwości następstwa prawnego jednej ze stron umowy cywilnoprawnej i to bez zgody drugiej strony.

Sąd Rejonowy zważył dalej, że wszelkie zmiany i uzupełnienia umowy z dnia 11.08.2009 r. wymagały dla swej ważności formy pisemnej pod rygorem nieważności (§ 22 ust. 2 umowy) – bez pisemnego aneksu z udziałem pozwanej Spółki nie mogło dojść do zmiany drugiej strony umowy i zastąpienia dwóch osób fizycznych przez Spółkę z o.o. (...) sposób zatem zdaniem Sądu I instancji wywodzić z treści dokumentów dołączonych do odpowiedzi na sprzeciw faktu dorozumianego następstwa strony powodowej po stronie Zleceniobiorcy, albowiem stanowiłoby to zmianę umowy, która nie jest możliwa bez pisemnego aneksu.

W związku z powyższym Sąd I instancji przyjął, że strona powodowa – (...) Sp. z o.o. nie stała się nigdy stroną umowy z dnia 11.08.2009 r. i nie miała w związku z tym prawa składać oświadczenia o jej wypowiedzeniu. W ocenie Sądu Rejonowego skoro nie usunięcie w terminie braków formalnych postępowania sądowego lub egzekucyjnego dawało Zleceniobiorcy prawo uznania zlecenia za rozwiązane, a nie powodowało automatycznego jej rozwiązania, to Zleceniobiorca powinien dać wyraz, że skorzystał z tego prawa poprzez złożenie odpowiedniego oświadczenia, co może nastąpić poprzez oświadczenie o treści literalnie powtarzającej treść § 18 ust. 3 (tj. że Zleceniobiorca uznaje zlecenie za rozwiązane), ale również przez oświadczenie inaczej sformułowane, z którego jednak wyraźnie wynika wola zakończenia współpracy – np. o rozwiązaniu lub wypowiedzeniu umowy, czy nawet o jej „zerwaniu.” Złożenie takiego oświadczenia było jednak uprawnieniem Zleceniobiorcy, którym powodowa Spółka z o.o. nigdy nie była.

Reasumując Sąd I instancji wskazał, że strona powodowa nie mogła stać się następcą prawnym Zleceniobiorcy w umowie z dnia 11.08.2009 r., co oznacza, że nie mogła złożyć skutecznego oświadczenia o jej wypowiedzeniu bez względu na to czy prawo takie zostanie wywiedzione z § 18 ust. 3 umowy (który przewiduje prawo uznania zlecenia za rozwiązane), czy też z przepisów o umowie świadczenia usług (art. 746 k.c. w zw. z art. 750 k.c.). Nie zostały wobec tego spełnione przesłanki wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia przewidziane w § 19 umowy oraz w § 15 umowy. Nie znalazł Sąd Rejonowy również podstaw do uznania, że roszczenie o zapłatę wynagrodzenia mogłoby stać się wymagalne na podstawie § 16 umowy – tj. na skutek niemożności odzyskania wierzytelności leżącej po stronie Wierzyciela (strony pozwanej), bowiem brak było podstaw do uznania, że samo uiszczenie zaliczki po wskazanym przez stronę powodową terminie mogło spowodować niemożliwość odzyskania należności.

Zdaniem Sądu nie ma także podstaw do przyjęcia, że strona powodowa w ogóle nabyła roszczenia przysługujące Zleceniobiorcy względem strony pozwanej na podstawie umowy z 11.08.2009r. gdyż przedmiotem przelewu były wierzytelności przysługujące Cedentowi w dniu zawarcia umowy przelewu – tj. w dniu 18.07.2011 r., a nie wierzytelności przyszłe. W dniu zawarcia umowy przelewu dłużnik strony pozwanej w żaden sposób nie zaspokoił jej wierzytelności. Zleceniobiorca w chwili przelewu nie posiadał zatem roszczenia o zapłatę wynagrodzenia przewidzianego umową z 11.08.2009 r., albowiem przesłanką takiego roszczenia musiała być jakaś forma zaspokojenia Zleceniodawcy (§ 15), ewentualnie rozwiązanie umowy (§ 19), lub leżąca po stronie wierzyciela niemożliwość odzyskania należności (§ 16), co w chwili przelewu nie miało miejsca. Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy uznał, że skoro Zleceniobiorcy w chwili przelewu nie przysługiwały roszczenia względem pozwanej Spółki, to strona powodowa nie mogła ich skutecznie nabyć, co skutkowało koniecznością oddalenia powództwa.

Na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd I instancji zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą składają się: kwota 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i kwota 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego.

Z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodziła się strona powodowa, która w apelacji zaskarżyła wyrok z dnia 25.10.2012 r. w całości, zarzucając:

1) naruszenie art. 509 i 510 k.c. w zw. z art. 306 § 2 k.c. i art. 555 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że niedopuszczalny jest przelew wierzytelności przyszłych, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanych norm

proceedzi do wniosku, że instytucja ta nie została wykluczona przez ustawodawcę, pomimo braku jej zdefiniowania w aktach prawnych;

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że nie doszło do cesji wierzytelności na podstawie umowy z dnia 18.07.2011 r. podczas gdy z dopuszczonych w poczet materiału dowodowego dokumentów tj. pisma z dnia 16.04.2012r., faktur VAT, potwierdzeń przelewów, dokumentów sprzedaży, potwierdzeń otrzymania przelewów, wynika, że strony realizowały postanowienia umowy z dnia 11.08.2009 r., strona pozwana przyjęła cesję wierzytelności do wiadomości i miała pełną świadomość tego kto jest drugą stroną umowy.

W oparciu o wskazane zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 80.858zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.03.2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, iż w umowie cesji wierzytelności z dnia 18.07.2011 r. znalazły się elementy spełniające minimalne wymagania cesji. Przedmiotowa wierzytelność jest z jednej strony wierzytelnością warunkową albowiem mogłaby przysługiwać wyłącznie w sytuacji wyegzekwowania długu lub rozwiązania umowy a nadto w celu realizacji umowy, strona pozwana podjęła szereg czynności faktycznych zmierzających do osiągnięcia rezultatu w postaci wyegzekwowania należności pieniężnych, ale celu tego jeszcze nie osiągnęła. Zdaniem apelującej strona powodowa w drodze sukcesji przejęła wszelkie uprawnienia cedenta albowiem wszelkie rozmowy telefoniczne oraz liczna korespondencja mailowa wskazana w pozwie, prowadzona była z M. O. tj. cedentem, który obecnie pełni funkcję prezesa zarządu w przedsiębiorstwie strony powodowej. Po dniu 14.12.2011 r. strona pozwana posiadała pełną świadomość odnośnie przedmiotowej umowy cesji, zmianę wierzyciela zaakceptowała i okoliczności tych nie negowała. Strona powodowa stała się niejako następcą prawnym (...) Konsorcjum (...) i przejęła jego prawa i obowiązki także w stosunku do pozwanej, która poprzez dalszą współpracę okoliczności te zatwierdziła. Pozwana spółka na podstawie tej samej umowy współpracy z dnia 11.08.2009 r. zleciła stronie powodowej również windykację należności od innych dłużników, którą strona powodowa prowadzi obecnie. Faktury wystawiane były przez Konsorcjum (...) Sp. z o.o. a tym samym regulowane były przez stronę pozwaną również już na rzecz i na rachunek bankowy strony powodowej.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Strona pozwana wskazała, iż Sąd Rejonowy nie zakwestionował dopuszczalności cesji wierzytelności przyszłej ale w oparciu o treść zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonał ustalenia, że umowa przelewu z dnia 17.11.2011 r. nie przeniosła na powódkę wierzytelności stanowiącej przedmiot tej umowy. Przedmiot umowy przelewu stanowiły bowiem wyłącznie wierzytelności istniejące w chwili jej zawarcia a na dzień zawarcia umowy przelewu żadne wierzytelności cedenta wobec strony pozwanej na podstawie umowy z dnia 11.08.2009 r. o współpracy w zakresie zarządzania wierzytelnościami pieniężnymi nie istniały. Strona pozwana podtrzymała stanowisko co do braku uprawnienia strony powodowej do wypowiedzenia umowy stanowiącej podstawę umowy przelewu wierzytelności. Pozwana wskazała przy tym, iż nigdy nie wyrażała zgody na wstąpienie do umowy z dnia 11.08.2009 r. o współpracy (...) Sp. z o.o.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe, i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Odwoławczy akceptuje i przyjmuje za własne, a które nie zostały w apelacji skutecznie zakwestionowane. Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną Sądu Rejonowego w zakresie dochodzonego roszczenia, która została dokonana wnikliwie, zaś uzasadnienie obejmowało wszelkie aspekty, jakie Sąd ten dostrzegł rozpoznając niniejszą sprawę.

Niesłusznie zarzucała apelująca, iż Sąd Rejonowy z naruszeniem przepisów prawa materialnego a to art. 509 i 510 k.c. w zw. z art. 306 § 2 k.c. i art. 555 k.c., przyjął niedopuszczalność przelewu wierzytelności przyszłych, której nie wyklucza ustawodawca. Zarzut apelacji w tej mierze nie znajduje uzasadnienia w świetle motywów wydania wyroku wynikających z uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji. Wbrew przekonaniu apelującej, Sąd Rejonowy nie zakwestionował dopuszczalności przelewu wierzytelności przyszłych, zaś negatywna ocena roszczenia dochodzonego przez stronę powodową sprowadzała się do przyjęcia, że wierzytelność, objęta umową cesji z dnia 18 lipca 2011 r. nie powstała. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźny jest przy tym rozdział w zakresie oceny wierzytelności, które były i mogły być przedmiotem umowy przelewu, od wierzytelności przyszłych, których dopuszczalności zbycia co do zasady Sąd ten nie wykluczył. Kwestię wierzytelności przyszłych Sąd Rejonowy ocenił zatem jedynie w kontekście umowy przelewu wierzytelności z dnia 18 lipca 2011 r., wskazując, że treść tej umowy nie pozwala na wyprowadzenie wniosku aby przelew ten dotyczył wierzytelności przyszłych. Co do zasady bowiem wierzytelność, która ma być przedmiotem cesji, powinna istnieć w momencie zawarcia umowy. Winna też być oznaczona w zakresie stosunku prawnego, z którego wynika, a także stron i przedmiotu świadczenia. Elementy te powinny być już znane, ewentualnie istnieć musi możliwość ich ustalenia na podstawie treści stosunku prawnego, z którego wynika. Wskazać należy, że w orzecznictwie w odniesieniu do problemu wierzytelności przyszłych na gruncie umowy cesji wskazuje się, wierzytelności takie nie są dokładnie oznaczone, ale są oznaczalne, gdyż można je określić za pomocą analizy treści stosunków obligacyjnych, z których wynikają (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1999 r., III KKN 423/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 92). Warunkiem skutecznej cesji wierzytelności jest istnienie tego prawa, dlatego wierzytelność przyszła może przejść na nabywcę dopiero z chwilą jej powstania. Powyższe wymaganie należy uznać za spełnione, gdy umowa dotycząca przelewu wierzytelności przyszłej zawiera dane pozwalające ustalić w chwili zaistnienia określonej wierzytelności, że to właśnie ona była objęta zawartą wcześniej umową (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 16 października 2002 r., IV KKN 1471/2000, LexPolonica nr 2415226).

W piśmiennictwie podkreśla się również, że aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu, musi być w dostateczny sposób oznaczona, zindywidualizowana – poprzez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność (zob. J. Mojak (w:) Kodeks (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2009, s. 135; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 918). (...) takich nie sposób doszukać się w sformułowaniu umowy cesji z dnia 18 lipca 2011 r. w której określono, że przedmiot umowy stanowią wierzytelności przysługujące cedentowi wobec pozwanej spółki z tytułu umowy współpracy w zakresie zarządzania wierzytelnościami pieniężnymi. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zakresu umowy cesji była zatem prawidłowa. Wskazać należy, że wywody apelacji w części dotyczącej dopuszczalności i wymogów skutecznego zbycia wierzytelności przyszłych, nie mają znaczenia dla oceny zasadności roszczenia, skoro dotychczas nie zaktualizowały się przesłanki do powstania roszczeń po stronie powodowej spółki. Słusznie zauważył bowiem Sąd I instancji, że nie zaszły podstawy do wypłaty wynagrodzenia należnego zleceniobiorcy w razie zaspokojenia wierzytelności zgodnie z § 14 w zw. z § 15 umowy z dnia 11 sierpnia 2009 r., jak i wynagrodzenia należnego w przypadku rozwiązania umowy na podstawie § 19 umowy, na które powodowa spółka wskazywała w pozwie.

Strona powodowa wywodziła, iż nabyła prawo do dochodzenia od pozwanej spółki wierzytelności w związku z dokonaniem przez nią rozwiązaniem umowy. W oparciu o wskazywaną regulację § 19 umowy, powodowa spółka upatrywała powstanie wobec pozwanej wierzytelności bowiem umowa stanowiła, iż w przypadku rozwiązania umowy zlecenia zleceniodawca zobowiązany był do zapłaty na rzecz zleceniobiorcy wszelkich kosztów zastępstwa prawnego kredytowanych przez zleceniobiorcę oraz kwot określonych w § 14 naliczonych na dzień rozwiązania umowy. Sąd Rejonowy słusznie zakwestionował skuteczność oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, złożonego przez powodową spółkę. Jakkolwiek bowiem sam fakt zbycia wierzytelności na rzecz (...) Spółki z o.o. nie budził wątpliwości, to jako nieskuteczne uznać należało złożenie przez tę spółkę oświadczenia o wypowiedzeniu umowy współpracy z dnia 11 sierpnia 2009 r. Uprawnienia w tej mierze, jak trafnie zaznaczono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, powodowa spółka nie nabyła na mocy umowy cesji. Uprawnienie kształtujące w zakresie doprowadzenia do rozwiązania umowy, przysługiwało bowiem wyłącznie stronie umowy z dnia 11 sierpnia 2009 r., którą powodowa spółka nie była. Uprawnienia co do rozwiązania umowy konsorcjanci nie przenieśli na stronę powodową umową cesji z dnia 18 lipca 2011 r., co w realiach niniejszej sprawy oznacza, że po stronie powodowej nie powstała wierzytelność wywodzona

w związku z nieskutecznym wypowiedzeniem umowy. Rację miała zatem strona pozwana wywodząc, że strona powodowa nabyć mogła wierzytelność przyszłą, ale nie nabyła uprawnień do rozwiązania umowy. Wniosku w tej mierze nie uzasadnia bowiem treść umowy, która bezpośrednio w ramach jej przedmiotu odnosi się do wierzytelności, która wszakże nie może być utożsamiana z nabyciem również innych uprawnień z umowy.

Podkreślić przy tym należy, że pomimo istnienia związku omawianego uprawnienia kształtującego z przelewaną wierzytelnością pieniężną, nie można przyjąć, że uprawnienie to przeszło na nabywcę z mocy art. 509 § 2 k.c. Umowa cesji z dnia 18 lipca 2011 r. nie określała wszakże aby jakiegokolwiek uprawnienia kształtujące przechodzić miały na cesjonariusza, ani również w jakim zakresie pozostawać miałyby przy cedencie. W tej sytuacji nie sposób zatem uznać, iż powodowa spółka nabyć mogła więcej uprawnień niż to wynika z treści samej umowy przelewu. Apelująca niezasadnie wobec tego posługuje się pojęciem swego następstwa prawnego w stosunku do konsorcjantów, którzy zawarli z pozwaną umowę o współpracy z dnia 11 sierpnia 2009 r. Stanowiska skarżącej co do sukcesji w zakresie wszelkich uprawnień cedenta nie uzasadnia powoływany przez nią fakt prowadzonych rozmów i korespondencji mailowej prowadzonej z cedentem, czy też pisma pozwanej z dnia 16 kwietnia 2012r. i fakt realizacji umowy przez pozwaną. Nie można bowiem zaakceptować twierdzenia o nabyciu przez powodową spółkę całości uprawnień przysługujących M. O. i R. P. na mocy umowy z dnia 11 sierpnia 2009 r., w drodze czynności konkludentnych, w których uczestniczyła pozwana, skoro w umowie z dnia 11 sierpnia 2009 r. strony zastrzegły, że wszelkie jej zmiany czy też uzupełnienia pod rygorem nieważności wymagały formy pisemnej w formie aneksu do umowy (§ 22 ust. 2 umowy). Kwestia trwającej współpracy stron w zakresie windykacji innych należności, wbrew zarzutom apelacji nie stanowi zatem dowodu na dokonanie skutecznego względem wymogów umowy z dnia 11 sierpnia 2009 r., następstwa prawnego powodowej spółki w tym stosunku zobowiązaniowym.

Mając powyższe na względzie apelacja jako bezzasadna na mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 Nr 163, poz.1348), mając na uwadze oddalenie apelacji w całości.